Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/stosunki-miedzynarodowe/80479,Niemiecka-ekshumacja-w-Katyniu-1943.html

Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Niemiecka ekshumacja w Katyniu 1943

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: AGNIESZKA WYGODA 11.04.2021

„Kochany Tatusiu. Jesteśmy niespokojni, bo nie mamy wiadomości ani listu. Wysłaliśmy 100 rubli i paczkę, i rzeczy, o które Tatuś prosił. My jesteśmy zdrowi i na tym samym miejscu. Proszę się o nas nie bać. Gdy się zobaczymy... Twoja Stacha. 15 lutego 1940 r.”.

> Nie zobaczyli się już nigdy. List, pisany do Kozielska, wydobyty ze stosu tysięcy poskręcanych ciał polskiej armii, ściśniętych w wielu rzędach, zrzucanych do dołów śmierci, odnalazł Józef Mackiewicz.

Nie zobaczyli się już nigdy. Ten list pisany do Kozielska, wydobyty ze stosu tysięcy poskręcanych ciał polskiej armii, ściśniętych w wielu rzędach, zrzucanych do dołów śmierci, odnalazł Józef Mackiewicz. Był świadkiem ekshumacji masowych grobów polskich oficerów, przysłany za zgodą polskiego rządu z delegacją dziennikarzy, po tym jak niemieckie radio 13 kwietnia 1943 r. podało informację o „odkryciu" miejsca kaźni nieopodal Smoleńska. Niemcy prawdopodobnie wiedzieli o tej zbrodni już latem 1942 roku, kiedy do polskich robotników, pracujących w okolicach Katynia dla III Rzeszy przy budowie wojskowych obiektów, zaczęły docierać informacje od miejscowej ludności – nie zrobili wtedy nic, zajęci realizacją planu Barbarossa: zdobywania przestrzeni życiowej dla Rzeszy niemieckiej. Jednak z uwagi na ilość udokumentowanych źródeł i relacji świadków, to 17/18 lutego 1943 roku przyjmuje się jako moment odkrycia miejsca kaźni polskiej armii.

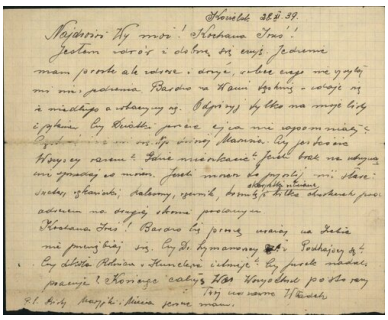

Pierwszy list Władysława Walkowskiego przesłany z... (recto). Z zasobu IPN

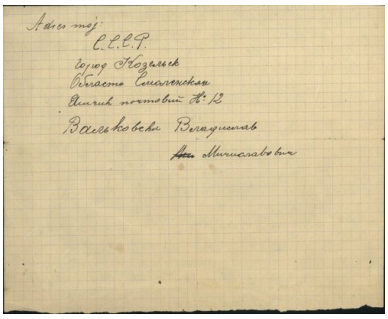

...obozu jenieckiego NKWD do żony Ireny Walkowskiej, Kozielsk, 28 listopada 1939 r. (verso). Z zasobu IPN

Jednym ze świadków, który przekazał Niemcom informację o katyńskich dołach śmierci, był Parfien Kisielew. Na podstawie rozmowy z nim Józef Mackiewicz przytoczył bieg zdarzeń:

> „W marcu, kwietniu roku 1940 na stację Gniezdowo koło Smoleńska, o 4 kilometry od Katynia, codziennie przybywał pociąg, złożony z trzech wagonów i parowozu. Z wagonów tych wyładowywano oficerów polskich. Wyładowywano do samochodów więziennych, znanych zarówno w Smoleńsku, jak całej Rosji pod nazwą „czernyj woron" (czarny kruk) [z zasłoniętymi oknami]. Do Katynia chodziło ich trzy. Przodem jechała ciężarówka z rzeczami, za nią „czernyje worony", zaś karawanę zamykał samochód osobowy z urzędnikami NKWD. Ponieważ oficerowie przywożeni byli z rzeczami, wynika z tego, że do ostatniej chwili nie wiedzieli, co ich czeka".

Świadek Zbrodni Katyńskiej Parfien Gawriłowicz Kisielew, 72-letni chłop z Kozich Gór k. Smoleńska. Kopia zdjęcia z Archiwum Federalnego (Bundesarchiv) w Koblencji. Fot. z zasobu IPN

„Tu leży armia” – napisał Mackiewicz. Armia polska: polskie orzełki, Krzyże Virtuti Militari, mundury, pasy. Każdą ofiarę mordu można było rozpoznać po dystynkcjach, medalikach, krzyżykach, czasem po dokumentach i listach, po notatkach. Ginęli w strasznych męczarniach. Wielu było skrępowanych sznurami, pokłutych bagnetami:

> „każdy umierał długie minuty, każdy zastrzelony był indywidualnie, każdy czekał swojej kolejki, każdy wleczony był nad brzeg grobu, tysiąc za tysiącem! Być może w oczach skazańca układano w grobie poprzednio zastrzelonych towarzyszy, równo, w ciasne szeregi, może przydeptywano je nogami, ażeby mniej zajmowali miejsca. I tu doń strzelano w tył głowy”.

Niemcy prawdopodobnie wiedzieli o tej zbrodni już latem 1942 r., kiedy do polskich

robotników, pracujących dla Rzeszy w okolicach Katynia, zaczęły docierać informacje od miejscowych. Wtedy jednak, zajęci realizacją planu Barbarossa, nie zrobili nic.

Preludium

17 września 1939 r., po wkroczeniu wojsk sowieckich na wschodnie terytorium Rzeczypospolitej, Związek Radziecki wystosował notę o zaprzestaniu istnienia państwa polskiego. Odpowiedzią strony polskiej było zerwanie stosunków dyplomatycznych z Moskwą. W ciągu kilku tygodni agresji sowieckiej do niewoli dostało się niemal 250 tysięcy polskich żołnierzy. W zawierusze wojennej część uciekła, część została zwolniona, w rękach NKWD pozostało około 125 tysięcy, wielu przeniesiono do obozów pracy. Utworzono również obozy specjalne dla oficerów (w Starobielsku i Kozielsku) oraz dla żandarmerii, policji, straży granicznej (w Ostaszkowie). Łącznie przetrzymywano tam niemal 15 tysięcy polskich oficerów. W takiej formie obozy te istniały do wiosny 1940 roku, kiedy polscy oficerowie zostali wywiezieni w nieznanym kierunku.

Groby polskich oficerów pomordowanych w Katyniu, 1943 r. Fot. z zasobu IPN

Jak zginęli?

5 marca 1940 r. szef NKWD Ławrientij Beria wystąpił z wnioskiem o rozstrzelanie Polaków przetrzymywanych w obozach jenieckich i więzieniach. Tego samego dnia Stalin zatwierdził rozkaz o zamordowaniu łącznie 14 700 przetrzymywanych przez sowietów polskich jeńców wojennych i 11 tysięcy polskich obywateli uznanych za „kontrrewolucjonistów”. Dla ponad 4 tysięcy oficerów z Kozielska na miejsce mordu sowieci wyznaczyli Las Katyński. Na wykonanie wyroku Stalin czekał jeszcze do kwietnia, aż odmarznie ziemia, żeby łatwiej i sprawniej grzebać ciała, a potem posadzić na nich las.

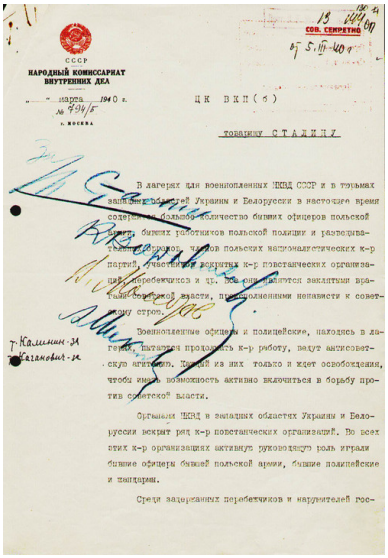

СССР
НАРОДНЫЙ КОМИССАРИАТ ВНУТРЕННИХ ДЕЛ

„ — ” марта 1940 г.
№ 794/Б
г. МОСКВА

СОВ. СЕКРЕТНО

ЦК ВКП(б)

товарищу СТАЛИНУ

В лагерях для военнопленных НКВД СССР и в тюрьмах западных областей Украины и Белоруссии в настоящее время содержится большое количество бывших офицеров польской армии, бывших работников польской полиции и разведывательных органов, членов польских националистических к-р партий, участников вскрытых к-р повстанческих организаций, перебежчиков и др. Все они являются заклятыми врагами советской власти, преисполненными ненависти к советскому строю.

Военнопленные офицеры и полицейские, находясь в лагерях, пытаются продолжать к-р работу, ведут антисоветскую агитацию. Каждый из них только и ждет освобождения, чтобы иметь возможность активно включиться в борьбу против советской власти.

Органами НКВД в западных областях Украины и Белоруссии вскрыт ряд к-р повстанческих организаций. Во всех этих к-р организациях активную руководящую роль играли бывшие офицеры бывшей польской армии, бывшие полицейские и жандармы.

Среди задержанных перебежчиков и нарушителей гос-

т. Калинин-за
т. Каганович-за

Jeśli ludobójstwo katyńskie byłoby przestępstwem pospolitym, jak twierdzi dzisiejsza Rosja, czym był sprawca tego ludobójstwa, Związek Sowiecki, którego obecne państwo rosyjskie głosi się dumnym kontynuatorem? *Decyzja Katyńska* ówczesnego państwa rosyjskiego, 5 marca 1940 r., strona pierwsza,...

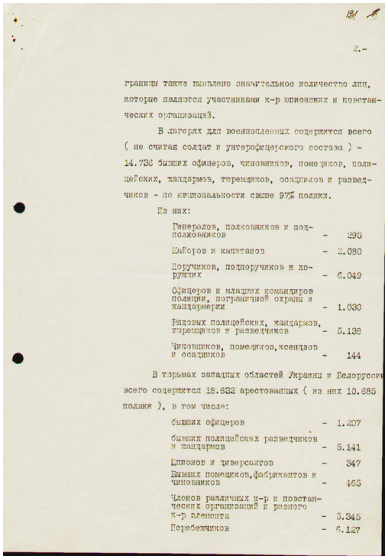

181

2.-

границы также выявлено значительное количество лиц, которые являются участниками к-р шпионских и повстанческих организаций.

В лагерях для военнопленных содержится всего (не считая солдат и унтерофицерского состава) - 14.736 бывших офицеров, чиновников, помещиков, полицейских, жандармов, тюремщиков, осадников и разведчиков - по национальности свыше 97% поляки.

Из них:

Генералов, полковников и подполковников	- 295
Майоров и капитанов	- 2.080
Поручиков, подпоручиков и хорунжих	- 6.049
Офицеров и младших комиссаров полиции, пограничной охраны и контрразведки	- 1.030
Рядовых полицейских, жандармов, тюремщиков и разведчиков	- 5.138
Чиновников, помещиков, ксендзов и осадников	- 144

В тюрьмах западных областей Украины и Белоруссии всего содержится 18.632 арестованных (из них 10.685 поляки), в том числе:

бывших офицеров	- 1.207
бывших полицейских разведчиков и жандармов	- 5.141
шпионов и диверсантов	- 347
бывших помещиков, фабрикантов и чиновников	- 465
членов различных к-р и повстанческих организаций и разного к-р элемента	- 5.345
перебежчиков	- 6.127

...druga,...

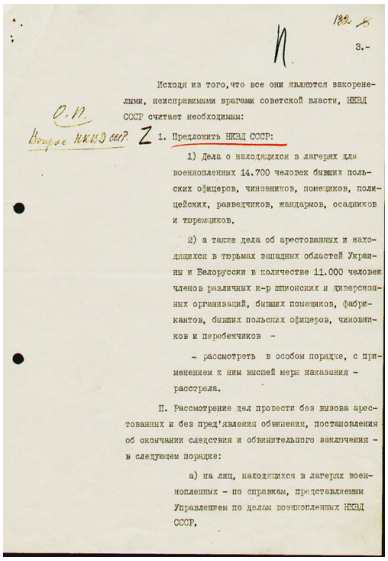

182

П

3.-

Исходя из того, что все они являются закоренелыми, неисправимыми врагами советской власти, НКВД СССР считает необходимым:

О.П. Второе НКВД СССР

1. Предложить НКВД СССР:

1) Дела о находящихся в лагерях для военнопленных 14.700 человек бывших польских офицеров, чиновников, помещиков, полицейских, разведчиков, жандармов, осадников и тюремщиков.

2) а также дела об арестованных и находящихся в тюрьмах западных областей Украины и Белоруссии в количестве 11.000 человек членов различных к-р шпионских и диверсионных организаций, бывших помещиков, фабрикантов, бывших польских офицеров, чиновников и перебежчиков -

- рассмотреть в особом порядке, с применением к ним высшей меры наказания - расстрела.

II. Рассмотрение дел провести без вызова арестованных и без предъявления обвинения, постановления об окончании следствия и обвинительного заключения - в следующем порядке:

а) на лиц, находящихся в лагерях военнопленных - по справкам, представляемым Управлением по делам военнопленных НКВД СССР.

...trzecia...

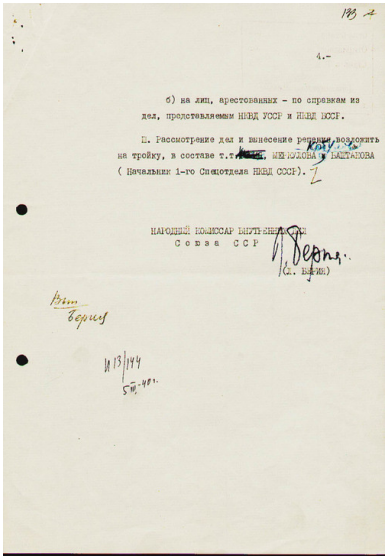

4.-

б) на лиц, арестованных - по справкам из дел, представляемым НКВД УССР и НКВД БССР.

П. Рассмотрение дел и вынесение решения возложить на тройку, в составе т.т. МЕРКУЛОВА и БАШТАКОВА (Начальник 1-го Спецотдела НКВД СССР).

НАРОДНЫЙ КОМИССАР ВНУТРЕННИХ ДЕЛ Союза ССР

(Л. БЕРИЯ)

Берия

14/3/44

...i czwarta tego dokumentu, który - jeśli dzisiejszy świat miałby przyznawać rację obecnej Rosji - byłby chyba jedynym w dziejach świata dokumentem podpisanym przez ścisłe, najwyższe władze państwowe w sprawie ledwie pospolitej

Dlaczego Stalin podpisał wyrok na Polaków?

Zostali skazani na okrutny mord: bez sądu i bez wyroku, tylko dlatego, że byli Polakami. Stalin przekonał się, że polscy oficerowie nie przejdą na stronę ZSRS i byliby poważną przeszkodą dla eksportu rewolucji bolszewickiej. Eksterminacja Polaków była więc czyszczeniem pola i zarazem rewanżem za rok 1920, kiedy Polska zatrzymała pochód Armii Czerwonej na Zachód – wspominał o tym m.in. prof. Stanisław Swianiewicz; nie zginął w katyńskim lesie, ponieważ wycofano go z transportu z Kozielska do Katynia. Kiedy Armia Czerwona przegrała bitwę warszawską 15 sierpnia 1920 r., Lenin powiedział:

> „Polskę opanujemy i tak, gdy nadejdzie pora. Przeciwko Polsce możemy zawsze zjednoczyć cały naród rosyjski i nawet sprzymierzyć się z Niemcami.”

I dodał:

> „Wszystko tam, w Europie, było do wzięcia. Lecz Piłsudski i jego Polacy spowodowali gigantyczną, niesłychaną klęskę sprawy światowej rewolucji”.

Prace ekshumacyjne w Katyniu, 1943 r. Fot. z zasobu IPN

Oczyszczanie przedmiotów znalezionych w grobach katyńskich, 1943 r. Fot. z zasobu IPN

Niemiecka ekshumacja – sowieckie i amerykańskie raporty

29 marca 1943 r. rozpoczęły się prowadzone przez prof. Gerharda Buhtza, dyrektora Instytutu Medycyny

Sądowej i Kryminalistyki Uniwersytetu Wrocławskiego, prace ekshumacyjne niemieckiej komisji. Przy pomocy miejscowej ludności wydobywane z masowych grobów ciała przenoszono do drewnianego budynku. Kiedy 11 kwietnia przyjechała do Katynia pierwsza polska delegacja, wśród wydobytych 160 osób rozpoznano dwóch generałów: Mieczysława Smorawińskiego i Bronisława Bohaterewicza.

> „Tu leży armia” – napisał Mackiewicz. Armia polska: polskie orzełki, Krzyże Virtuti Militari, mundury, pasy. Każdą ofiarę mordu można było rozpoznać po dystynkcjach, medalikach, krzyżykach, czasem po dokumentach i listach, po notatkach. Ginęli w strasznych męczarniach.

Efektem pracy powołanej przez III Rzeszę komisji, złożonej ze specjalistów medycyny sądowej z krajów okupowanych przez Niemcy i z neutralnej Szwajcarii, która przebywała w Katyniu od 28 do 30 kwietnia 1943 r., był ogłoszony w sierpniu raport *Amtliches Material zum Massenmord von Katyn*, jednoznacznie przypisujący mord na polskich oficerach Stalinowi. W tym samym czasie na terenie masowych grobów pracowała polska komisja. Jej pracę nadzorował Kazimierz Skarżyński, sekretarz generalny Komisji Technicznej Polskiego Czerwonego Krzyża. Przebywał tam również przedstawiciel metropolity krakowskiego ks. Stanisław Jasiński, obecna była grupa dziennikarzy, w której znaleźli się m.in. polscy pisarze: Ferdynand Goetel, autor raportu z miejsca zbrodni, i Józef Mackiewicz, autor zbioru dokumentów dotyczących mordu katyńskiego. PCK przygotował w czerwcu 1943 r. *Sprawozdanie poufne* przekazane do polskiego rządu w Londynie. Obie komisje: polska i niemiecka ustaliły, że bezpośrednią przyczyną śmierci polskich oficerów był strzał w tył głowy z broni krótkiej, kaliber 7,65.

Przewodniczący Międzynarodowej Komisji Lekarskiej, prof. Ferenc Orsós (z prawej), rozmawia ze świadkiem zbrodni katyńskiej Parfienem Kisielewem (z lewej), kwiecień 1943 r. Fot. z zasobu IPN

Pochówek dwóch polskich generałów zamordowanych w Katyniu: Mieczysława Smorawińskiego i Stanisława Bohaterewicza. Stoją od lewej delegaci PCK: płk Hugon Kassur, Stefan Kołodziejski, Jerzy Wodzinowski, Gracjan Jaworowski, dr Marian Wodziński, Adam Godzik. Katyń, 29 kwietnia 1943 r. Fot. z zasobu IPN

Kiedy jesienią 1943 roku Niemcy zostali wyparci przez Armię Czerwoną z okolic Katynia, NKWD spreparowało „dowody", podrzucając m.in. niemieckie gazety z 1941 roku. Efektem działającej na terenie lasu katyńskiego komisji sowieckiej Nikołaja Burdenki było ogłoszenie w styczniu 1944 roku raportu sowieckiego *Truth about Katyn*, przypisującego winę za mord na Polakach Niemcom.

W 1951 r. Izba Reprezentantów Kongresu USA powołała komisję pod kierownictwem Raya Johna Maddena, której śledztwo spotkało się z ostrym sprzeciwem władz ZSRS i PRL. Ogłoszony w lipcu 1952 r. raport wskazywał jednoznacznie na winę sowietów.

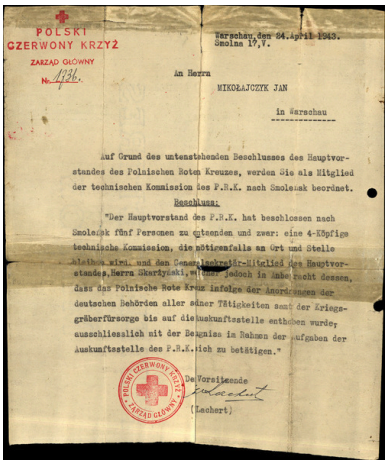

POLSKI
CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
Nr. 1736.

Warschau, den 24.April 1943.
Smolna 17,V.

An Herrn
MIKOŁAJCZYK JAN
in Warschau

Auf Grund des untenstehenden Beschlusses des Hauptvorstandes des Polnischen Roten Kreuzes, werden Sie als Mitglied der technischen Kommission des P.R.K. nach Smolensk beordnet.

Beschluss:

"Der Hauptvorstand des P.R.K. hat beschlossen nach Smolensk fünf Personen zu entsenden und zwar: eine 4-Köpfige technische Kommission, die nötigenfalls an Ort und Stelle bleiben wird und den Generalsekretär-Mitglied des Hauptvorstandes, Herrn Skarżyński, welcher jedoch in Anbetracht dessen, dass das Polnische Rote Kreuz infolge der Anordnungen der deutschen Behörden aller seiner Tätigkeiten somit der Kriegsgräberfürsorge bis auf die Auskunftsstelle enthoben wurde, ausschliesslich mit der Bearbeitung im Rahmen der Aufgaben der Auskunftstelle des P.R.K. sich zu betätigen."

Der Vorsitzende
(Lachert)

Pismo PCK z 24 kwietnia 1943 r., w języku niemieckim, zawiadamiające Jana Mikołajczyka o delegowaniu go do prac w Katyniu... Z zasobu IPN

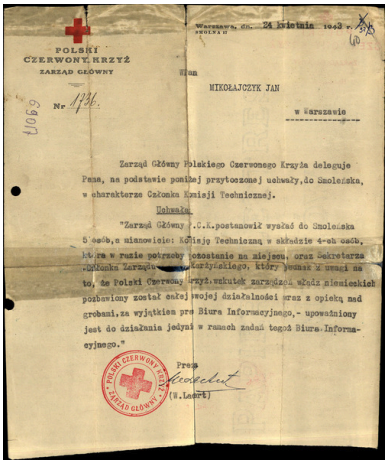

POLSKI
CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
Nr 1736.

Warszawa, dn. 24 kwietnia 1943 r.

Pan
MIKOŁAJCZYK JAN
w Warszawie

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża deleguje Pana, na podstawie poniżej przytoczonej uchwały, do Smoleńska, w charakterze Członka Komisji Technicznej.

Uchwała:

"Zarząd Główny P.C.K. postanowił wysłać do Smoleńska 5 osób, a mianowicie: Komisję Techniczną w składzie 4-ech osób, która w razie potrzeby pozostanie na miejscu, oraz Sekretarza Członka Zarządu Głównego, który ma udać się na to, że Polski Czerwony Krzyż wskutek zarządzeń władz niemieckich pozbawiony został całej swojej działalności oraz z opieką nad grobami, za wyjątkiem pro Biura Informacyjnego, - upoważniony jest do działania jedynie w ramach zadań tegoż Biura Informacyjnego."

Prezes
(W. Lachert)

...i jego wersja polska tego listu. Z zasobu IPN

> „W istocie byliśmy zmuszeniu do nadużywania dobrego imienia Anglii w takim samym celu, w jakim mordercy użyli drzewek sosnowych, czyli dla ukrycia zbrodni…”, napisał Owen O’Malley, ambasador W. Brytanii przy rządzie polskim w Londynie.

Cyniczna gra Stalina

Kiedy po podpisaniu 31 lipca 1941 r. paktu Sikorski-Majski o odnowieniu stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim oraz utworzeniu na terytorium ZSRS armii polskiej, strona polska prowadziła z Moskwą rozmowy dotyczące odnalezienia niemal 15 tysięcy naszych obywateli, Stalin cynicznie rozgrywał polską dyplomację. Mając krew tysięcy obywateli polskich na rękach, raz mówił, że wrócili już oni do kraju, potem sugerował, że pewnie uciekli do Mandżurii. Poszukiwania trwały, a oficjalne rozmowy zostały zawieszone aż do 13 kwietnia 1943 roku, kiedy niemieckie radio podało oficjalną informację o odkryciu masowych grobów polskich oficerów w katyńskim lesie przypisując tę zbrodnię Stalinowi.

Na mocy rozkazu z 5 marca 1940 r. zginęło łącznie ok. 22 tys. obywateli polskich: oprócz kadry wojskowej byli to członkowie policji, Korpusu Ochrony Pogranicza, leśnicy, funkcjonariusze wywiadu, sądownictwa, duchowni różnych wyznań, ziemianie, artyści, naukowcy. Mieli marzenia i plany, jak Zbigniew Przystasz, którego zapiski odnaleziono w dołach śmierci:

> „Pragnąłbym, ażeby Bóg umożliwił mi powrót (wraz ze wszystkimi) do Polski, do normalnych warunków pracy – ażebym skończył prawo, mógł zrealizować zamierzenia swoje odnośnie [do] rodziny – a potem – potem […] pracować naukowo choć z amatorstwa, a jak będzie to możliwe, fachowo. A przy tym życie moje tak ułożyć, aby ono mi dawało maksimum korzyści moralnych, fizycznych, materialnych, ażebym mógł rozwijać i swój charakter, swój umysł, swe ciało, ażebym się ożenił z piękną, dobrą i kochaną kobietą, ażebym miał z nią dzieci – takie, o jakich nieraz marzyłem; proszę Cię Boże i o to, bym miał kawałek ziemi swojej z zagrodą gdzieś w swoich kochanych stronach sanockich, gdzie bym mógł odpocząć z daleka od […] gwaru miejskiego. Ażebym ten dom swój i otoczenie jego miał według swego wypieszczonego ideału, żeby w nim była piękna, duża biblioteka, przeze mnie urządzona, którą bym w części przekazał na użytek

publiczny, a w części swej rodzinie. Boże! Proszę Cię o to, by rodzice moi, brat mój i siostra również kontynuowali swe życie według Świadectwa ofiar swych najpiękniejszych zamierzeń i według swych zamysłów i woli. Lecz przede wszystkim proszę Cię o to, by to się działo tylko – jeśli to jest możliwe, Boże – w ramach Wielkiej, Nowej i Potężnej Polski!”

Jeden rozkaz zniszczył te marzenia. Jeden rozkaz zniszczył elitę, najlepszą część narodu polskiego, której brak do dziś jest boleśnie odczuwalny przez Polskę.

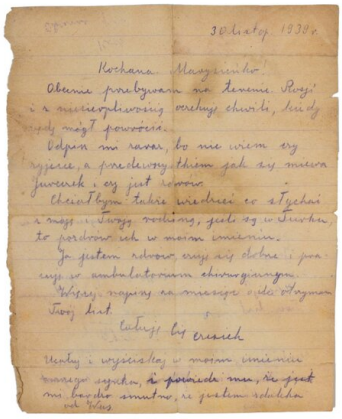

List Czesława Zielińskiego do żony z Kozielska. Z zasobu IPN

Zwłoki generała brygady Mieczysława Smorawińskiego po ekshumacji (w centrum). Widoczny Krzyż Orderu Virtuti Militari. Pierwsze z prawej (w

głębi) zwłoki NN majora Wojska Polskiego. Katyń, kwiecień 1943 r. Fot. z zasobu IPN

Doły śmierci w Katyniu, Miednoje i Charkowie miały być grobem niepodległej Rzeczpospolitej – miał powiedzieć 10 kwietnia 2010 r. w Katyniu Prezydent Lech Kaczyński. Nie zdążył. Samolot z polską delegacją lecącą na obchody 70. rocznicy mordu katyńskiego rozbił się niedaleko katyńskiego lasu, pod Smoleńskiem.

Kłamstwo katyńskie było nie tylko mitem założycielskim PRL. W początkowym okresie pojałtańskim stało się jedną z podwalin tego systemu. Obok zimnej wojny, milczące i cyniczne moralne *status quo* w sprawie Katynia zostało jednym z filarów powojennego systemu, niczym cyrograf podpisany krwią polskich oficerów.

Zginęli dwa razy: „mordowanie” prawdy

Sprawa Katynia to wciąż nie zabliźniona rana II wojny światowej i nie osądzony mord. Ludobójstwo dokonane z rozkazu Stalina na polskich oficerach w Katyniu dla Hitlera stało się pretekstem do skłócenia aliantów po klęsce pod Stalingradem, Stalinowi posłużyło za pretekst do zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem polskim w Londynie. Kłamstwo katyńskie było nie tylko mitem założycielskim Polski Ludowej. W początkowym okresie pojałtańskim stało się jedną z podwalin tego systemu. Obok zimnej wojny, milczące i cyniczne moralne *status quo* w sprawie Katynia zostało jednym z filarów powojennego systemu, niczym cyrograf podpisany krwią polskich oficerów. Już 24 maja 1944 roku Owen O’Malley, ambasador Wielkiej Brytanii przy rządzie polskim w Londynie, napisał:

„W istocie byliśmy zmuszeniu do nadużywania dobrego imienia Anglii w takim samym celu, w jakim

> mordercy użyli drzewek sosnowych, czyli dla ukrycia zbrodni (…). Czy nie jest tak, że teraz stajemy w obliczu niebezpieczeństwa oszukiwania nie tylko innych, ale i siebie samych? Czyż nie na nas spadnie przekleństwo świętego Pawła odnoszące się do tych, którzy widzą zbrodnie i «nie płoną gniewem»?”

Każda próba dochodzenia do prawdy o Katyniu po 1945 roku była aktem heroizmu. Wiedziały o tym rodziny pomordowanych oficerów: za to, że ich krewni byli oficerami sanacyjnej Polski, ojczyzna ludowa obdarzyła ich „specjalną troską i nadzorem”, czytaj wilczym biletem na starcie.

Ludzie szukający prawdy narażeni byli na szykany ze strony Służby Bezpieczeństwa. Spotykali się potajemnie, w domach i kościołach. Tak jak rodziny katyńskie skupione wokół ks. Stefana Niedzielaka. Kapelan rodzin katyńskich przez lata był nękany groźbami ze strony SB, zginął w styczniu 1989 na plebanii od ciosu w tył głowy. Sprawcy do dziś nie zostali ujęci.

Choć 13 kwietnia 1990 r. Moskwa przyznała się do zbrodni na polskich oficerach w Katyniu, to już 21 grudnia 2004 r. utajniono 116 ze 184 tomów śledztwa, łącznie z decyzją o jego umorzeniu (z 21 września 2004 r.). 5 marca 2005 r. Rosja zamknęła śledztwo, a sześć dni później wydała oświadczenie, że zbrodnia katyńska nie nosi znamion ludobójstwa, była natomiast przestępstwem pospolitym, dlatego ulega przedawnieniu. 16 kwietnia 2012 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka ogłosił wyrok, w którym nazwał zbrodnię katyńską „zbrodnią wojenną popełnioną przez władze ZSRS”.

***

Zbrodnia katyńska nie doczekała się osądzenia na forum międzynarodowym, dlatego po umorzeniu śledztwa rosyjskiego w Polsce, od 30 listopada 2004 roku, prowadzone jest przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Warszawie śledztwo o sygn. S 38/04/Zk dotyczące Zbrodni Katyńskiej. Według pionu śledczego IPN decyzja o wszczęciu polskiego śledztwa klasyfikuje mord katyński – bezprawne i umyślne pozbawienie życia prawie 22 tysięcy polskich jeńców wojennych oraz cywilów – za zbrodnię wojenną oraz zbrodnię przeciwko ludzkości i ludobójstwo.

Katyń to nie tylko historia, nie jest to jeszcze historia zamknięta, a z całą pewnością końca nie ma katyńskie kłamstwo. Na zdjęciu Królewiec, dawna tamtejsza katedra. To miasto do dziś, od 1946 r., nosi nazwę *Kaliningrad*, na cześć jednego z ludobójców, którzy podjęli *Decyzję Katyńską*. Bo tak chce, także obecne, państwo rosyjskie. Fot. Wikimedia Commons/domena publiczna

COFNIJ SIĘ